

"POGROMCA GUAM" I AMERYKAŃSKICH LOTNISKOWCÓW PO TESTACH

Wraz z końcem stycznia br. chińskie media ujawniły garść wcześniej niepublikowanych informacji na temat rakiety balistycznej Dong Feng-26, prezentowanej światu jako nowej generacji system bojowy pośredniego zasięgu zdolny do rażenia okrętów i baz USA rozlokowanych w rejonie Pacyfiku. Pocisk przeszedł też kolejne próbne wystrzelenie.

Przekaz zbiegł się w czasie z niedawnym upublicznieniem wojskowych materiałów prezentujących ostatnie próbne wystrzelenie tego typu rakiety. Zgodnie z deklaracjami chińskiego Ministerstwa Obrony Narodowej, pocisk DF-26 może przenosić zarówno głowice konwencjonalne, jak i nuklearne.

W miarę narastania napięcia na linii Chiny-USA, do opinii publicznej przedostaje się stopniowo coraz więcej materiałów prezentujących najnowszy chiński pocisk balistyczny Dong Feng-26 i jego domniemane możliwości jako instrumentu mocarstwowego odstraszenia w posiadaniu Chin. Wspomniana rakiet balistyczna pośredniego zasięgu, okrzyknięta w chińskich mediach „pogromcą Guam” (terytorium zależnego USA, ucieleśniającego amerykańską obecność militarną na Pacyfiku), przedstawiana jest również jako oręż przystosowany do zwalczania największych okrętów US Navy. Przedstawiciele resortu obrony Państwa Środka deklarują wprost, że może ona zostać użyta w pierwszej kolejności do precyzyjnego likwidowania amerykańskich lotniskowców stacjonujących w regionie.

Czytaj też: [Chińczycy symulują atak na Guam](#)

Nowy raport na temat osiągnięć DF-26 zamieścił wraz z końcem stycznia chiński państwowy serwis Global Times – kilka dni po wydaniu przez Pekin oświadczenia o przeprowadzeniu kolejnego testu wspomnianego pocisku balistycznego. W raporcie Global Times ujawniono zdjęcia przedstawiające szczyt rakiety zwieńczony charakterystycznymi czterema wypustkami przypominającymi stateczniki i będącymi prawdopodobnie płacami sterującymi nadającymi DF-26 pewne zdolności manewrowe niezbędne do precyzyjnego rażenia ruchomych celów morskich. Cytowany przez Global Times domniemany był funkcjonariusz chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, Song Zhongping, wskazał z kolei, że mechanizm ten gwarantuje pociskowi "podwyższone parametry stabilności, prędkości i niewykrywalności, co utrudnia przechwycenie".

Jak wskazuje się w komentarzach do chińskich materiałów na temat DF-26, większość obecnych pocisków przeciwokrętowych, takich jak indyjsko-rosyjski BrahMos lub amerykański Harpoon, to rakiety cruise, które działają w niższych partiach atmosfery. W porównaniu z pociskami samosterującymi, pociski balistyczne – przemieszczające się po trajektorii balistycznej – są znacznie szybsze i trudniejsze do zestrzelenia, chociaż z zasady znacznie mniej dokładne. Trudności związane z używaniem pocisków balistycznych przeciwko celom morskim pogłębiają się z powodu trudności w

dokładnym uchwyceniu przemieszczającej się jednostki nawodnej.

Chiński DF-26 został po raz pierwszy zaprezentowany publicznie w 2015 roku – prawdopodobnie w tym samym roku wszedł też do czynnej służby. Skuteczny zasięg pocisku mieści się prawdopodobnie w przedziale od 3500 do 5700 km. Statystyczny promień odchylenia od zadanego celu (CEP) szacowany jest w przedziale od 150 do 450 m.

[Chiny testują nowe typy pocisków balistycznych. "Wypełnianie ostatnich luk"](#)